

Ta sama historia
Ta, ta sama, ta sama historia

Pusty dokument tłustych form w Jumie
To przypadek doktryn ewoluuje kontry smak
Dotknij plan który zawiera ten klucz
Co wszystkie drzwi otwiera
Orientuj, co cenne kieraj
Przecież i tak mają nas za zera ziom
Kariera to tylko futerał do ekspozycji
Zamknij pysk i ścisź tych co nie zamilkli
W zakładach czystki, zyski dzielone po bliskich
Liczby znikają jak Whisky z Wigilii
Masz Whisky wypijmy za zdrowie braci
Za przyjaźń której nie trzeba tłumaczyć
Za wyobraźnię, za to, że chcę widzieć świat jak najjaśniej
Znasz mnie nie odpuszczę póki sam nie zgasnę
Razem z jutrem gorzkim jak sens krzywym lustrem
Fałszem czyni zazdrość
To nie jest tak, że złapałem szczęście na lasso
Nie mam fortuny jak Castrol
Jakbym miał też byś miał ją
Bo czemu ja, a nie ty ziom, się zastanów
Transcontinental z Łodzi do Amsterdamu
Smaku licznych klanów
Z dala od gunów, białej broni i całego kurestwa
Co prześladowe znajomych, zmusza by nie spać
W obronie honoru moje miasto Łódź
Jedna z tych legend, kurwo pysk jeśli nic nie wiesz
Nienawiść do policji wchodzi razem z chlebem
Ten blok jest tu niebem i szczytem marzeń
Od małolata idąc palcem po zegarze
Masz apartament, chuj bombki strzelił
Za to mam swoich braci od Bałut po Imielin
Pokój

Bo ta historia musi tu trwać
Ta sama, ta sama historia
Bo ta historia musi tu trwać
Ta sama, ta sama historia

Bo ta historia musi tu trwać
Ta sama historia
Bo ta historia musi tu trwać
Ta sama, ta sama historia

Chuj dla policyjnego ścierva i ostrej amunicji
Znajdź pozytyw w tych wersach jak łzy najczystszych
Witaj w krainie bystrych, by być kimś, by żyć
I zyski liczyć w sercu zamiast wstukując pin by
Liczby były motorem tej windy
Wyjdź dziś i powiedz im czy to omen mój
Styl życia Chińczyk, znaczy się płonę, mam dzinksy
Zabiorę też mix z tym DJ'em co zawsze
Podpisane imieniem co znasz je, Haem
Z dala od kamer, ramię w ramię zgodnie z planem
To jazz pośród bloków na Euro Niederlage

To jazz w morzu wosku jedności nad przekazem
Ty ry ry ry chwyć to, wiesz nie liczę na dodruk
To ma rozwalać chaty od sufitów do podłóg
Prawdziwy oldschool
Czy mam was kochać czy nienawidzić
Zza opuszczonych kotar
Walka ze wstydem gryzie nerwy
Wstyd czyli zysk liczony przez werdykt
Określający wiedzę, potępiających śledzę
Choć tak naprawdę nikt z nich nie wie
Gdzie świat zmierza, bo znają nas, a nie znają siebie
Etap, kto z was się sprzedał, (sii) olej co mierzi
Wolę energii pole potwierdzić słowem serca esencji wolności
Wyzwolona Czeczenia, duma, korona, twierdza
Tu masz co kocha ten świat, spektakularne zwycięstwa
Ziom, co jest? idź zarób na nich jak zarobili na tobie

Bo ta historia musi tu trwać
Ta sama, ta sama historia
Bo ta historia musi tu trwać
Ta sama, ta sama historia

Bo ta historia musi tu trwać
Ta sama historia
Bo ta historia musi tu trwać
Ta sama, ta sama historia

Bo ta historia musi tu trwać